

W Birmie prześladowani także chrześcijanie

17 czerwca 2018

Światowe media od kilku miesięcy zajmują się prześladowaniami muzułmańskiej grupy etnicznej Rohingja, tymczasem w wyniku działań birmańskiej armii cierpią również tamtejsi chrześcijanie. Od 2011 roku przesiedlono więc blisko 120 tysięcy wyznawców Chrystusa z regionu Kaczin, natomiast represje wobec nich nasiliły się od kwietnia, kiedy terytorium zaczęło być atakowane także przez birmańskie lotnictwo.

W kontekście muzułmanów Rohingja mówi się wprost o rzezi. W wyniku działań birmańskiej armii oraz miejscowych buddystów dochodzi do masakr i masowych prześladowań tamtejszych wyznawców islamu, dlatego od birmańskiej prezydent Aung San Suu Kyi zażądano nawet zwrócenia Pokojowej Nagrody Nobla, jaką otrzymała w 1991 roku. W cieniu ataków na muzułmanów rozgrywa się jednak dramat birmańskich chrześcijan.

Już w 2011 roku doszło do zerwania zawieszenia broni, jakie w regionie Kaczin zawarto w 1994 roku. Od tego czasu chrześcijanie zamieszkujący północną Birmę są narażeni na ataki birmańskiego wojska, które twierdzi, że prowadzi operację przeciwko lokalnym rebeliantom. Prześladowania nasiliły się od kwietnia tego roku, kiedy Kaczin zaczęło być atakowane przy pomocy ciężkiej artylerii, myśliwców i śmigłowców. Tylko na początku maja w regionie zginęło dziewiętnaście osób.

Pod koniec maja trzech birmańskich biskupów wystosowało list do papieża Franciszka, aby ten wpłynął na władze kraju, zwracając się o pokojowy dialog do rządu cywilnego oraz dowódców wojskowych w Birmie. Ogółem szacuje się, że w ciągu ostatnich siedmiu lat buddyjskie siły dokonały przesiedleń blisko 120 tysięcy birmańskich chrześcijan.

Na podstawie: La-croix.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)